

PIĘĆ SMĄKÓW

18
映画祭

AZJATYCKI
FESTIWAL FILMOWY



PROGRAM

WARSZAWA, ONLINE
13.11

1.12



Droga publiczności, z wielką przyjemnością i satysfakcją oddajemy w Wasze ręce program 18. Pięciu Smaków. Jesteśmy z niego dumni, mamy poczucie, że jest wyjątkowy!

Spis treści

4	Przelatując pod tokijskim niebem – Łukasz Mańkowski
7	Portret: Stanley Kwan – Marcin Krasnowolski
9	Ziemio, proszę, bądź bezpieczna – Łukasz Mańkowski
12	Harmonogram projekcji i wydarzeń
14	Lista filmów

Krajobraz światowej dystrybucji wyraźnie się zmienia, na festiwalach panuje moda na pokazywanie odrestaurowanych cyfrowo dawnych arcydzieł – postanowiliśmy jej ulec i w tym roku w naszym programie znalazło się wyjątkowo dużo znakomitej klasyki – także pod postacią nowej sekcji „Odrestaurowana Klasyka”. Cieszymy się, że możemy zaprezentować portret Stanleya Kwana, niezwykle ciekawego i wpływowego hongkońskiego nowofalowca, którego twórczość pozostaje w Polsce nieznana. Od połowy lat osiemdziesiątych Kwan tworzy w Hongkongu autorskie kino na własnych warunkach, nie przejmując się trendami czy oczekiwaniami producentów.

W „Tokijskich Opowieściach” przyglądamy się portretom Tokio – najbardziej zaludnionego miasta na świecie, jednocześnie niezwykle fotogenicznego. W sekcji znalazły się filmy portretujące kolejne dekady historii metropolii i życia jej mieszkańców. Kino japońskie zawsze cieszyło się na Pięciu Smakach dużą popularnością, mamy nadzieję, że z entuzjazmem przyjmiecie także tę wyjątkową podróż.

W pewnej opozycji do reszty programu stoi sekcja „Focus: Środowisko”. Zależało nam na różnorodności i odmiennych spojrzeniach na zagadnienia środowiskowe. Stąd obok fascynującego „Monizmu”, balansującego między dokumentem, performatywnym rytuałem a horrorem o wulkanie Merapi, w programie znalazł się legendarny blockbuster Bonga Joon-ho, „The Host. Potwór”, którego proekologiczne przesłanie wybrzmiewa po latach jeszcze silniej.

Program dopełniają dobrze Wam znane sekcje, konkursowe „Nowe Kino Azji” oraz „Cinerama”. Pierwsza to zestaw filmów ważnych społecznie i innowacyjnych formalnie, zrealizowanych przez twórców którzy dopiero zaczynają przygodę z kinem. „Cinerama” jest przeciwważą dla konkursu i prezentuje najlepsze filmy mainstreamowe i komercyjne mijającego sezonu.

Cieszymy się bardzo, że wraz z Fundacją Jagody Murczyńskiej mogliśmy po raz pierwszy zaprosić osoby piszące o kinie azjatyckim do konkursu na najlepszy tekst krytycznofilmowy. Mamy

nadzieję, że ta inicjatywa się przyjmie i będzie stałym wsparciem dla młodych talentów. To niezwykle ważne, że życiowa misja Jagody jest kontynuowana, a pamięć o naszej Drogiej Koleżance będzie w ten sposób trwać.

Wychodząc naprzeciw Waszym prośbom wracamy do festiwalu w formule ośmiodniowej. Program też jest pełniejszy, znalazło się w nim ponad czterdzieści filmów. Poza tym na Pięciu Smakach odnajdziecie to, co dobrze znacie – brak czerwonych dywanów, otwartość na różnorodność oraz obecność wspaniałych gości, chętnie odpowiadających na wszystkie pytania. Będą także niespodzianki, nocne maratony, klub i wiele więcej!

Życzymy udanego Festiwalu! Do zobaczenia w kinach i przed ekranami w Waszych domach,

Zespół Pięciu Smaków

Przelatując pod tokijskim niebem

W zapiskach z podróży Jeana Cocteau Tokio jest przedstawione jako wielka ośmiornica z elastycznymi mackami. Philippe Forrest nazywa metropolię chaotycznym mrowiskiem, którego populacja tkwi w schizofrenii między tradycją a nowoczesnością. Z kolei Yoshishige Yoshida mawiał, że Tokio umyka wszelkim opisom. Przepastność stolicy Japonii jest rzeczywiście monstrualna – wypełniają ją przy tym kontrasty, paradoksy i nieoczywistości napędzające zbiorowe wyobrażenia wokół miasta giganta.

Spróbujmy ujarzmić tokijskiego molocha – „Tokijskie Opowieści” to próba stworzenia mapy miejskiej przestrzeni, a jednocześnie demistyfikacji narosłych wokół niej przekonań. Zapraszamy do filmowej podróży przez osiem filmów, które odsłaniają obraz największej metropolii na świecie na przestrzeni sześciu dekad.

W ostatnich latach filmowych spojrzeń na tokijską przestrzeń przybywa – niedawno dzielnicę Shibuya

ukazywał Wim Wenders w swoich „Perfect Days” jako miejsce sterylne i niemalże nieskazitelne. Jeszcze wcześniej do antykwaratów i kawiarni w Jimbōchō zabierał widzów Hou Hsiao-hsien w „Café Lumière”, a u Kiarostamiego nocne Tokio zaglądało przez okno w taksówce („Jak zakochani”). Gaspar Noe, Alejandro Gonzalez Inarritu czy Sofia Coppola wykorzystywali potencjał tokijskiej metropolii do snucia opowieści o zagubieniu jednostki. Prawie każda z tych filmowych historii uzyskała status współczesnego klasyka, nawet jeśli opowiadała o Tokio przez pryzmat jego dziwności, egzotyzmów czy poprzez poetykę zagubienia. Najczęściej jednak to właśnie nocna sceneria miasta stanowi łączny element narracyjnej układanki.

O wielu metropoliach mówi się, że są miastami, które nie śpią. Tokio ma w sobie paradoks: mimo że jest gigantyczne, po północy nie uświadczy się w nim komunikacji miejskiej. Spóźnieni na ostatni pociąg (shuden) zwykle albo jesteśmy zmuszeni srogo przepłacić za taksówkę, albo skorzystać z opcji love hotelu, kafejki internetowej czy karaoke boxa, które w przeliczeniu na godziny wychodzą taniej niż zwyczajny pokój choćby w najtańszym miejskim hoteliku. To tylko zachęca do opowiadania historii o błakaniu się po nocnym mieście – wypełnionym osobami, które noc zaskoczyła.

W rozświetlonym neonami Tokio łatwo się zagubić, a to już obraz bardzo filmowy. Stolica Japonii to wielkomięjski labirynt, fascynujący w swej złożoności. W narracji filmowej zachodnich twórców staje się najczęściej miejscem kulturowych tarć, ale też doświadczeń granicznych – jak we „Wkraczając pustkę” Noego, gdzie dusza zmarłego swobodnie dryfuje po makiemie tokijskiej przestrzeni. Raz tripowe i kwaśne, a raz uderzające melancholią – powab miejskiej tkanki Tokio inspirowuje filmowców na całym świecie od kilku dekad, bo Tokio to jedyne w swoim rodzaju cine miasto.

Jednym z najbardziej uznanych obserwatorów Tokio jest Yasujiro Ozu – zainspirowani jego „Tokijską opowieścią” (1953) oddajemy hołd przestrzeni metropolii, zaznaczając tradycję miejskich symfonii związanych z tokijską przestrzenią i jej narracyjne bogactwo. Gdyby nie Ozu, Wenders nigdy nie spoglądałby w ten sposób na Tokio; Kiarostami nigdy nie wsiadłby w taksówkę, Hou nie przejechał się tokijskim pociągiem, a Kiyoshi Kurosawa nie wpuścił swojej widowni w otchłań tokijskiego mroku. W efekcie nie byłoby pewnie też takiego Hirokazu Koreedy, jakiego znamy.

W „Tokijskich Opowieściach” patrzymy na miasto kluczem perspektywy historycznej – zaczynając od kontrkulturowych lat sześćdziesiątych, do których zaprasza nas „Żałobna parada róż”, przez spowite w neonach i przepiętne marzycielską energią tokijskiego popu lata osiemdziesiąte i następujący po nich kryzys ekonomiczny lat dziewięćdziesiątych, jaki w autorskiej perspektywie rejestrowali Hideaki Anno i Shin'ya Tsukamoto; aż po lata dwutyśczne, kiedy z jakiegoś powodu Tokio staje się oazą dla filmowych historii, które opowiadają o miejskim wyobcowaniu – gdy prze-

latuje się pod tokijskim niebem, samotność widać doskonale, nawet z oddali. Sekcję domkną „Wszystkie zapamiętane noce”, apoteoza zwyczajności, która odkrywa pełną paradoksów współczesność Tokio na jego obrzeżach – z dala od licznych centrów metropolii, w zaprojektowanym w latach siedemdziesiątych osiedlu Tama New Town.

Tokio to też przestrzeń nieustannej modernizacji, nieprzerwanie obecnej od lat pięćdziesiątych, kiedy japońska stolica podnosiła się z powojennych zgliszczy. Lata sześćdziesiąte kontynuują gigantyczną ekspansję miasta, która doprowadza do ciekawej zależności – średnia długość życia przeciętnego budynku w Tokio to dwadzieścia pięć lat. Co ciekawe, w kontrze do hipermodernizacji wyraźnie wybrzmiewają protesty lewicowego środowiska. Aktywiści stopniowo przejmują przestrzeń miasta – także tę komercyjną – zaznaczając swoją niezgodę. Protestowano przeciw zagranicznej polityce Japonii – i porozumieniu z USA, zwanym ANPO – ale w obliczu globalizacji zjawiska kontrkultury tych powodów przybywało z każdym zrywem. Do głosu dochodziły ruchy antynuklearne, pacyfistyczne, związki zawodowe, środowiska queerowe i artystyczne; protestowano przeciw wojnie amerykańskiej w Wietnamie, przeciw użyciu energii jądrowej czy wybudowaniu lotniska w Naricie. Protestowanie w Tokio stopniowo staje się coraz bardziej performatywne, tak jak i samo Tokio, a dokładniej Shinjuku.

„TOKYO POP”
FRAN KUBEL KUZZI, 1988



Protesty zaczęły uwzględniać potencjał ulicy w formie ulicznego teatru (shigaigeki), a kolektywny głos, który wznosił się nad ulicami metropolii, ustawiał jej oddech na kontrkulturowy rytm. Wizualny rejestr tych wydarzeń można odnaleźć w neodokumentalnym manifeście Toshio Matsumoto „Żałobna parada róż”, którego tytuł został zaczerpnięty z jednego z happeningów grupy Zero Jigen, jakie odbyły się w Tokio pod koniec lat sześćdziesiątych. Matsumoto ze swoimi operatorami rejestrował wydarzenia w czasie ich trwania, niejednokrotnie musiał uciekać z kamerą przed policją w Shinjuku, by za chwilę filmować pierwsze w kinie japońskim sceny palenia marihuany przez tokijską inteligencję.

Revolta przyjmuje w filmie Matsumoto formę asamblażu – jest zlepią z wykluczających się elementów ukazujących film jako sztukę w spektrum, na pograniczu, w licznych dychotomiach, między dokumentem a fikcją, między sztuką performatywną a obiektywnym rejestrem, między pćciami i, wreszcie, między różnymi wyobrażeniami Tokio, od kontrkulturowego podziemia po komercyjne centra handlowe. Pokazuje to tokijską przestrzeń w ciekawym tożsamościowym rozkroku – między wypierającą brud współczesności, komercjalizującą się kulturą oficjalną a lewicowym podziemiem, przepiętowanym kontrkulturowymi drganiem i antysystemową rewoltą.

Wisienką na torcie licznych protestów Tokio okazał się Seijun Suzuki Incident – seria protestów środowiska filmowego z 1968 roku przeciw nagłemu zwolnieniu japońskiego reżysera ze studia Nikkatsu po zrealizowaniu „Namaszczonego do zabijania” (film pokazujemy w sekcji „Odrestaurowana Klasyka”). Twórcy tacy jak Nagisa Ōshima, Masao Adachi i Masahiro Shinoda dołączyli do licznych grona kinofili i fanów Suzukiego, by przed siedzibą Nikkatsu w Tokio w dzielnicy Hibiya poprowadzić demonstrację w imię obrony artysty, którego nazwisko od zawsze

kojarzyło się z nieograniczoną kreatywnością. Po prawie sześciu dekadach paradoksalnie to właśnie Nikkatsu zdecydowało się na odrestaurowanie arcydzieła Suzukiego, dzięki czemu możemy je pokazać w nowej wersji 4K. Początkowo uznany za „niedochodowy i bezsensowny”, film Suzukiego okazał się ponadczasowym zjawiskiem i dziełem otoczonym niezwykle kultem.

Później przychodzą lata osiemdziesiąte, czyli moment pełnego rozkwitu ery bubble – to wtedy Fran Rubel Kuzui, mająca już swoją firmę dystrybucyjną w Japonii (dzięki niej Japończycy mogli usłyszeć w kinach „Stop Making Sense”) wypuszcza jeden z najbardziej stylowych portretów tokijskich ulic – ejtisowa oprawa „Tokyo Pop” i kultowa rola Carrie Hamilton dają wgląd w unikalną perspektywę wielkomiejskości. Na Tokio przychodzi nam patrzeć oczyma gajinki, obcokrajowczyni, która bardzo chce być big in Japan, ale mierzy się ze ścianą nie do zburzenia – kulturowymi różnicami, początkowo stanowiącymi barierę, ale z dnia na dzień stającymi się też obiektem fascynacji. Lata osiemdziesiąte to okres rozkochania się w neonowej materii – stal i beton architektury miasta zostaje wymieszany z reklamowymi neonami i całą paletą świateł, przez co Tokio przekształca się w płynny byt, transmitujący liczne znaczenia ukryte nie w kształcie architektury, a w tekście umieszczonym w neonowym blichtrze.

W latach dziewięćdziesiątych bańka w końcu pęka, a z kryzysu ery bubble wyłania się posępny obraz. Na tle modernistycznej, monstrualnej architektury japońskiego metabolizmu, w fraktalach nowoczesności i brutalistycznych konstrukcji odbija się kryzys tożsamości jednostki – stającej się odłamkiem kolektywnego bytu japońskiego społeczeństwa. Na początku obraz kryzysu jest wściekły i frenetyczny, jak w „Tokyo Fist” Shin’ya Tsukamoto, rejestrującym Tokio w języku bokserskiego kina grozy, z body-horrorową estetyką i wspaniale rozedrganą pracą kamery, która oddaje wrogość betonowego molocho. Chwilę później filmowa narracja oblepia klaustrofobią, jak w „Love & Pop” Hideakiego Anno – anty-coming-of-age o relacjach na sprzedaż, poprzez estetykę monitoringu bezceremonialnie rozliczającym się z kryzysem bliskości, jaki wywołało pęknięcie bańki.

Po roku 2000 przychodzi jeszcze większa niepewność – opada w mgliste rejestry i melancholijną poetykę, jak w „tokyo.sora” Hiroshiego Ishikawy i „Dmuchanej lali” Hirokazu Koreedy. Ich historie pokazują Tokio przez pryzmat zjawiska miejskiej alienacji. Zaproszeniem do rejestrowania Tokio w nienachalnych obserwacjach jest film Ishikawy – perełka kina niezależnego, której polifoniczny rejestr przecieć i przypadków jest symfonią ciszy w jej najbardziej subtelnym trwaniu. Z kolei Koreeda w „Dmuchanej lali” z niepokojem przygląda się zagubieniu i pustce tokijskich relacji – jakby z mieszkańców metropolii stopniowo uchodziło powietrze niezbędne, by mogła zaistnieć bliskość.

Tokijska dezorientacja miejska to zjawisko samo w sobie – Tokio jest labiryntem przecznic i bocznych alejek, które ciągną się bez końca. Poruszania się nie ułatwia system topografii organizujący urbanistykę japońskich przestrzeni – bez nazw ulic, za to

z ciągiem cyfr tworzących miejską łamigłówkę ogromnej sieci dzielnic Tokio. Jednocześnie, jako jeden z licznych paradoksów metropolii, w kontrze stoi idealnie działający obecnie Google Maps, który nie tyle ratuje przed zagubieniem, ile wręcz kalibruje każdą z tras z niemożliwą wręcz precyzją – podpowiada, w który wagon pociągu wsiąść, którą bramkę biletową wybrać i z którego wyjścia z dworca skorzystać, by jak najszybciej dotrzeć do celu podróży.

Panuje konsensus, że piękno tokijskiej metropolii tkwi poza głównym kadrem, w miejscach ukrytych z dala od utartego szlaku – Kiyoshi Kurosawa powiedział kiedyś, że największy urok Tokio mieści się w jego licznych kieszonkowych miejscach. Instagramowi przewodnicy określają je mianem hidden gems, jakich w Tokio pełno – bo chociaż jest ono ogromne, to przecież niepozbawione prozaiczności, dzięki której zapominamy, że jesteśmy w wielkim świecie. Miejsca te zapraszają do dryfowania na jawie, a spotkane w nich osoby – do wysłuchania ich opowieści.



Portret: Stanley Kwan

Stanley Kwan to twórca, który od początku kariery sytuował się poza głównym nurtem hongkońskiego przemysłu filmowego. Uchodzi za największego feministę wśród reżyserów z Pachnącego Portu, a w jego filmach pojawiają się wielkie gwiazdy – między innymi Maggie Cheung, Anita Mui, Leslie Cheung, Chow Yun-fat czy Tony Leung. Na 18. Pięciu Smakach widzowie będą mogli obejrzeć pięć najlepszych filmów Kwana, a także dwa niedawno przez niego wyprodukowane.

Urodzony w 1957 roku w Hongkongu, Stanley Kwan już jako dziecko chodził regularnie do kina – ojciec zabierał go przede wszystkim na klasyczne filmy hollywoodzkie. Chłopak nie marzył jeszcze wówczas o karierze reżysera, ta myśl pojawiła się dopiero w liceum. Gdy Kwan miał czternaście lat, jego ojciec zmarł, a on jako najstarszy syn musiał przejąć obowiązki głowy rodziny. Jednocześnie zaczął sobie zdawać sprawę ze swojej homoseksualności, która będzie miała duży wpływ na jego twórczość.

Pierwsze kroki w branży Kwan stawiał w hongkońskiej telewizji TVB, jak wielu filmowców z jego pokolenia. Była to dobra i praktyczna szkoła, bo w tym otoczeniu trzeba było działać tanio i szybko. Kiedy po czterech latach przeniósł się na plan filmowy, pracował jako asystent nowofalowych twórców pierwszego pokolenia – między innymi Ann Hui (przy głośnym „Boat People”) i Patricia Tama (przy „Nomadzie”, którego pokazujemy na tegorocznym festiwalu). Na tym etapie dał się poznać jako człowiek wyjątkowo solidny i godny zaufania. Przełożyło się to na jego dalszą karierę, wiele znajomości z tego okresu wspaniale zaowocowało. Czołowi komercyjni aktorzy wracali do niego, mimo że nie był gwarantem sukcesu kasowego – jego projekty były zupełnie inne niż to, czym stało wówczas kino hongkońskie.

Kwan zaczął bowiem karierę w połowie lat osiemdziesiątych, kiedy lokalny przemysł filmowy wchodził w fazę międzynarodowego rozpoznania i finansowego boomeru. Chwilę później hongkońskie filmy akcji, realizowane w szalonym tempie, stały się światową sensacją i były dystrybuowane na wszystkie kontynenty na kasetach wideo. Ale Kwana takie kino nie inte-

resowało. Od początku budował karierę na własnych warunkach, tworząc niezwykle ciekawą i eklektyczną filmografię, niełatwą do zdefiniowania. Dzisiaj jest zaliczany do przedstawicieli drugiej Hongkońskiej Nowej Fali, wraz z Wong Kar Waiem, Mabel Cheung, a także z twórcą o dekadę później Fruit Chanem.

Na czym polegała wyjątkowość Kwana? Od początku swojej reżyserskiej drogi uchodził za humanistę skupionego na relacjach międzyludzkich, a zwłaszcza międzykobietach. Jego filmy często opowiadają o bohaterkach znajdujących się w trudnej sytuacji, poddanych presji społecznej. Widać to już w debiucie, zatytułowanym, a jakże, „Kobiety”. Bohaterkę, Bao-er, poznajemy w krytycznej chwili, kiedy orientuje się, że jej nie do końca dojrzały mąż, ojciec jej synka, znalazł sobie młodszą partnerkę. Pozostaje już tylko rozwód. Wsparcie okazuje jej grupa przyjaciółek – singielki po przejściach, które regularnie spotykają się w swoim gronie, aby napić się, dobrze zjeść, szczerze pogadać o życiu i... o facetach. Bo czy da się bez nich w ogóle żyć? „Kobiety” są filmem zaskakująco pewnie, jak na debiut, łączącym elementy kina gatunkowego z autorskim. Widzowie to docenili, „Kobiety” odniosły kasowy sukces.

Zupełnie inny jest drugi film Kwana, „Miłość na straty”, jego najbardziej zaskakujące i tajemnicze dzieło. Ta opowieść o grupie znajomych, którzy wiedzą beztrudnie życie do czasu, gdy ich przyjaciółka zostaje zamordowana w swoim mieszkaniu, mogłaby wyjść spod ręki

„ROUGE”,
STANLEY KWAN, 1987

Edwarda Yanga. Film meandruje pomiędzy różnymi nastrojami i gatunkami, aby ostatecznie skrócić w stronę filozoficznej zadumy nad sensem życia i ulotnością młodości.

Kolejne dwa filmy stały się największymi sukcesami Kwana, zostały docenione zarówno lokalnie, jak i międzynarodowo. Można je przypisać do konkretnych gatunkowych szufladek, chociaż w obu przypadkach Kwan podchodzi do konwencji w oryginalny, autorski sposób. Pierwszy z nich, „Rouge”, to adaptacja powieści Lilian Lee, której książki parokrotnie stanowiły podstawę scenariuszy ważnych chińskojęzycznych filmów (na przykład „Żegnaj moja konkubino”). „Rouge” przeszło do historii, ponieważ doszło w nim do jedynego spotkania na ekranie dwóch wielkich ikon kina, które – z różnych powodów – zmarły w roku 2003. W roli głównej wystąpiła Anita Mui, niezwykle popularna w latach osiemdziesiątych aktorka i piosenkarka pop, obok niej zagrał Leslie Cheung, również czołowy aktor i piosenkarz.

Premiera „Rouge” odbyła się w 1987 roku i nie był to moment przypadkowy. Trzy lata wcześniej Wielka Brytania podpisała z Chinami umowę przekazania Hongkongu, które zaplanowano na rok 1997. Okres po 1984 był więc pełen niepewności i refleksji nad przyszłością, ale też przeszłością Pachnącego Portu, co dało się mocno wyczuć w kinie hongkońskim – także w „Rouge”. Film wykorzystuje elementy popularnego tam gatunku opowieści o duchach, aby opowiedzieć historię zmian, jakie zaszły w mieście na przestrzeni pięćdziesięciu lat i aby pokazać, że to miejsce zawsze było w ruchu, bezustannie tworzyło się na nowo. Akcja filmu rozpoczyna się w latach trzydziestych XX wieku. Mui gra Fleur, kurtyzanę z herbaciarni, która zakochuje się w przystojnym chłopaku z bogatej rodziny. Na ich miłość nie ma społecznego przyzwolenia, postanawiają więc popełnić razem samobójstwo, aby spędzić ze sobą wieczność. Pół wieku później Fleur zjawia się we współczesnym Hongkongu pod postacią ducha, aby ponownie spotkać się z ukochanym, tak jak sobie to obiecali. Poznaje parę dziennikarzy, którzy obiecują pomóc jej w poszukiwaniach. Kwan mocno ograł kontrast pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Lata trzydzieste są barwne, rozbuchane, pełne muzyki – wnętrza, kostiumy czy makijaże zapowiadają filmy Wong Kar Waia i są przepełnione nostalgią. Korespondują one z wielką namiętnością prowadzącą kochanków do decyzji o wspólnej śmierci. Teraźniejszość jest z tych kolorów wyszana, szara i płaska. Między parą współczesnych bohaterów – dziennikarzami Yuenem i Chor – nie czuć wielkiego żaru, ich związek jest wychłodzony i poprawny. Gestem miłości jest pragmatyczny zakup nowych butów dla partnerki – bo stare są już znoszone. Czy jednak przeszłość rzeczywiście była lepsza, czy jest to wyłącznie wyobrażenie tęskniące za nieuchwytnym ukochanym Fleur?

O próbie zrozumienia przeszłości opowiada także „Aktorka” z 1991 roku. To film o skomplikowanej narracji, którą Kwan zastosował, by dotrzeć do prawdy o Ruan Lingyu, gwiazdce chińskiego kina lat trzydziestych, która popełniła samobójstwo w wieku zaledwie dwudziestu czterech lat. Tragicznie doświadczoną przez los artystkę miała zagrać Anita Mui, o której marzyli producenci po sukcesie „Rouge”. To z myślą o niej Kwan rozpoczął prace nad filmem. Mui wycofała się jednak z projektu, a rolę przyjęła Maggie Cheung, która otrzymała za nią nagrodę dla najlepszej aktorki na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie.

Proces przygotowań do zdjęć był długi. Kwan spędził prawie dwa lata pomiędzy Szanghajem i Pekinem, szukając okruczeństwa prawdy o Ruan. Przeglądał archiwa, ale także dotarł do wciąż

żyjących członków ekip filmowych z lat trzydziestych, a więc do ludzi, którzy pracowali w złotych dla chińskiego kina czasach i pamiętali Ruan. Rozmowy z nimi ujawniły wiele nieznanych faktów o artystce, co skłoniło Kwana do porzucenia tradycyjnej konwencji biopiku i zbudowania portretu aktorki ze splotu różnych warstw narracyjnych. Jedną z tych warstw są właśnie rozmowy z emerytowanymi filmowcami. Kolejną – dyskusje Kwana z Maggie Cheung o niuansach jej roli i o możliwych motywacjach Ruan.

Biopic jest gatunkiem, który rzadko wychodzi poza schemat. Kwanowi się to udało – jego film pokazuje szalenie ciekawą i złożoną postać, kontrolowaną przez otaczających ją mężczyzn, zaszczutą przez brukowce i opinię publiczną. Warstwa metafilmowa sprawia też, że „Aktorka” skłania do refleksji nad możliwościami kina. Bo czy może ono tak naprawdę przekazać prawdę o człowieku?

Najnowszy z filmów Kwana, który także znalazł się w programie Pięciu Smaków, również skupia się na losach bohaterów na tle historycznych zmian, tym razem współczesnych. Zrealizowany w 2001 roku „Lan Yu” to adaptacja śmiałej obyczajowo powieści, która, udostępniona anonimowo w sieci, szybko stała się w Chinach fenomenem. Przeniesienie na ekran historii związku dwóch mężczyzn było dla Kwana oczywistą decyzją, zwłaszcza że parę lat wcześniej dokonał publicznego coming outu. Jak sam wspomina, praca nad „Lan Yu” była dla niego również okazją do przyjrzenia się jego własnemu związkowi. „Lan Yu” to subtelna obserwacja relacji dwóch bardzo różnych bohaterów, która ostatecznie ogłusza siłą potężnego melodramatu. Losy Lan Yu, wrażliwego studenta z północnych Chin, i Chen Handonga, cynicznego biznesmena, przecinają się wielokrotnie, mają na nie wpływ dziejące się za oknami wydarzenia. Chiny są akurat w okresie niesamowitego rozwoju i otwarcia na świat, Pekin jest wielkim placem budowy. Daje to liczne możliwości, ale też stwarza wiele pokus i zagrożeń.

Za wizualną stronę filmu (scenografię, kostiumy, montaż) odpowiadał William Chang, stały współpracownik Wong Kar Waia. Realizacja filmu w Pekinie, partyzanckimi metodami, wymagała sporej odwagi i pomysłowości, zwłaszcza że w scenariuszu pojawiają się echa masakry na placu Tian’anmen. Co ciekawe jednak, chińskie władze nie rzuciły przesadnie twórcom kłód pod nogi i ostatecznie nie zablokowały zdjęć. Był to projekt hongkoński, który docelowo w ogóle nie miał być pokazywany w Chinach. Oficjalnie rzeczywiście nie był, ale twórcy wiedzieli, że w Chinach szaleje piractwo i że „Lan Yu” i tak trafi do każdego, kto będzie chciał go zobaczyć. Dzisiaj „Lan Yu” wymieniany jest wśród najważniejszych azjatyckich filmów o tematyce LGBT.

Ostatni pełnometrażowy film Kwan wyreżyserował w roku 2018 („First Night Nerves”). Obecnie zajmuje się głównie produkcją filmów młodych twórców. Widzowie Pięciu Smaków będą mieli okazję zobaczyć jego dwie produkcje, bardzo ciekawie dopełniające sekcję i dowodzące, że duch Stanleya Kwana jest dzisiaj mocno obecny w Hongkongu. Paradoksalnie bowiem, tamtejsza kinematografia poszła właśnie w stronę takiego kina, które zawsze interesowało reżysera „Rouge” i którego jest on ojcem chrzestnym.

Ziemię, proszę, bądź bezpieczna

„MGLIŚCIE”,
DAICHI MURASE, 2023



W dobie Antropocenu, globalnego ocieplenia, nadmiernego eksploatowania złóż naturalnych, a także konfliktów zbrojnych na arenie geopolitycznej, które również wpływają na dobrostan ekosystemów, przybywa filmów świadomych ekologicznie – najczęściej prezentacji konkretnego zjawiska lub prób podjęcia dialogu w sprawach palących. Można je odczytywać jako lament nad naszą planetą, a w elegijnym tonie dokumentalnej lub fikcyjnej obserwacji dostrzec ledwie się tłące światło nadziei, że będzie lepiej. Jedną z tegorocznych sekcji tematycznych na Pięciu Smakach stał się zatem kierunek konieczny – focus na kwestie środowiskowe.

Większość programów o tematach proekologicznych na innych festiwalach stawia na bezpośredni charakter, ale założenie sekcji „Focus: Środowisko” jest odmienne. Zamiast w jawny sposób rozprawiać się z przewinieniami ludzkości wobec natury w kinie, postawiliśmy na zestaw filmów przepełnionych niejednoznacznością. Chcemy zaprezentować szerokie spektrum strategii, które pokazują, w jaki sposób film może dotykać kwestii środowiskowych – nie wprost, a poprzez język, poetykę czy zawiły nieraz obraz zależności między przestrzenią a jej mieszkańcami. Sekcja „Focus: Środowisko” to zaproszenie do rozbijania i rozładowywania napięć w kwestiach ekologicznych – za pomocą niekonwencjonalnych narracji, kina eksperymentalnego, idiosynkratycznego i gatunkowego. Zachęcamy do zajrzenia pod ekologiczną powłokę wybranych przez nas filmów i do refleksji, że o środowisku można opowiadać na bardzo różne sposoby. Środowiskiem dla filmowej narracji w naszej sekcji może się stać metropolia, w której rzece zaczyna grasować zmutowany potwór; albo oceaniczne głębiny, w których pływa szukająca zemsty i uzbrojona w harpun poławiaczka peret; albo górniczy krajobraz. Bo nawet jeśli zamieszkujemy tereny miejskie lub podmiejskie – otacza nas środowisko, żyjemy w nim i wchodzimy z nim w relacje.

Idea przyświecająca tegorocznej selekcji jest zatem bardzo ważna kwestia – wybrane historie odświeżają nie tyle obraz środowiska, ile relacji ze środowiskiem. Chcemy spojrzeć na przestrzeń naturalną lub miejską poprzez relacje, w jakie wchodzi zamieszkujące je byty – ludzkie i pozaludzkie. Zależy nam na spojrzeniu przez pryzmat opowieści, jakie wytwarzają się wokół tych relacji; na zauważeniu znaczeń kryjących się w sposobach rejestrowania środowiska – w obrazach, dźwiękach, metaforach i alegoriach; na dostrzeżeniu różnorodności strategii wobec zaznaczania obecności środowiska za pomocą języka filmowego; i wreszcie na dostrzeżeniu nieoczywistych kontekstów, które być może nie będą kojarzyć się z tematami okołosrodowiskowymi.

Sekcja „Focus: Środowisko” to wyjątkowy zestaw składający się z siedmiu bardzo różnych filmów – wybraliśmy po dwa z Indii, Korei Południowej i Japonii, i jeden wyjątkowy projekt z Indonezji. Od kina gatunkowego i musicalowej komedii absurdu, przez wyciszające slow cinema, spowite w sennej optyce kino duchologiczne czy dźwiękowe impresje, aż po projekt-asamblaż o niekonwencjonalnych praktykach produkcyjnych – „Focus: Środowisko” to sekcja zapraszająca do fascynującego i świadomego dialogu wokół środowiskowej wrażliwości, którego celem jest stymulacja naszego ekologicznego nerwu błędnego. Założenie sekcji wyrasta z chęci zaangażowania się w sprawę naszej planety, ale też z potrzeby pokazania, że można inaczej – poprzez dialogujące ze sobą filmy, których proponujemy doświadczać w tandemach.

Zacznijmy od Indii. Bohaterowie filmu „Ziemio, bądź bezpieczna” należą do plemienia Santhalów. Żyją we wsi Tulsa w stanie Jharkhand w północno-wschodniej części Indii – regionie, w którym wydobywa się najwięcej uranu w kraju. Mogliby się wyprowadzić, do czego wręcz zachęca oficjalna narracja polityczna, ale tym samym straciliby połączenie ze zmarłą córką. Wierzą, że jedynym sposobem na to, by być z nią w bliskim kontakcie, jest pozostanie na miejscu, gdzie mają wszystko – dom, wspomnienia, relacje z naturą, bliskość z ziemią. Bo ziemia jest połączeniem, kryje w sobie opowieści i znaczenia. Ale ziemia to też pamięć.

To nie aktorzy, lecz naturszczycy, a historia ich straty jest prawdziwa – reżyser Shishir Jha poznał ich w trakcie researchu do filmu. Szybko się zaprzyjaźnili, a potem para stała się jego przewodnikami zarówno po swojej historii, jak i po stanie Jharkhand. Bez ekipy i funduszy, otoczony z każdej strony środowiskiem, na które był zdany, Jha stworzył piękną opowieść – etnograficzny rejestr, w którym przeplatają się zapisy rytualnych praktyk, folkowe opowieści, pieśni, ilustracje i poetyckie obserwacje relacji ze środowiskiem. Jako wychowanek szkoły filmowej w Sarajewie, gdzie uczył się pod okiem Beli Tarra, Shishir Jha wie, że fikcja i dokument to uzupełniające się byty, a research stanowi integralną część narracyjnej układanki. Nietrudno o poczucie, że fabuła filmu „Ziemio, bądź bezpieczna” należy do tych umykających – zmieniających swój kierunek w trakcie trwania.

To nie jest kolejna z wielu rozliczeniowych opowieści o Antropocenie, ale to też nie tak, że film jest pozbawiony elegijnego tonu – wyrasta on jednak z zespolenia z podglebiem zarówno kulturowym, jak i naturalnym. Istotne w przypadku „Ziemio, bądź bezpieczna” jest nie stanowcze potępienie, ale odnalezienie subiektywnego spojrzenia, które zbliży się do relacji pewnej grupy ze

środowiskiem. Bez zaznaczania ekologicznego wymiaru historii ani rozliczania się z indyjskim społeczeństwem – o co bardzo łatwo, jak pokazuje większość współczesnych dokumentów z Indii – Jha stawia w centrum środowisko. Pokazuje środowiskowe narracje, które tworzą się w opowieściach i rytualnych praktykach, oralnych tradycjach, folkowej sztuce; pokazuje ich znaczenie – w metaforach i alegoriach, które uzasadniają obecność uranu w ziemi; i wreszcie pokazuje, jak różne przekonania na temat środowiska są zespolone z codziennością tych, którzy je zamieszkują. Górniczy krajobraz stanu Jharkhand powraca w „Szeptach z ognia i wody”, debiucie Lubdhaka Chatterjee, który został



„SZEPTY Z OGNIA I WODY”,
LUBDHAK CHATTERJEE,
2023

wspaniale przyjęty podczas festiwalu w Locarno. Artysta z Kalkuty, Shiva, przyjeżdża do Jharkhandu, by zrealizować swój nowy projekt. Rejestrując dźwiękowy pejzaż kopalni, coraz bardziej wchodzi w lokalną dynamikę. Kwestie sztuki szybko schodzą jednak na dalszy plan – dźwięki natury zaczynają przenikać echem industrialnej eksploatacji i uwikłanej w to wszystko polityki, która nie służy ani mieszkańcom okolicznych miejscowości, ani środowisku.

Fascynujący pozostaje jednak punkt wyjścia historii – brzmienie środowiska. Z dźwiękowego ambientu przestrzeni Chatterjee wydobywa znaczenia; z głębi ziemi wysłyszeć można mroczną historię stanu Jharkhand, trajektorię okrutnych wydarzeń, jakie wybrzmiewały przez kilka ostatnich dekad. Wydobywające się z gleby dźwięki ludzkiej obecności tworzą w filmie namacalną fakturę – to tytułowe szeptki, wyjawiające ponurą prawdę o tym, co dopiero nadejdzie. Ludzkość nie zamierza zaprzestać swoich działań, szczególnie, gdy w grę wchodzi polityczne porachunki. W przypadku historii Chatterjee ziemia również będzie pamiętać – jej pamięć zapisuje się w dźwiękach opowiadających o środowiskowej przeszłości przestrzeni.

Pamięć staje się również tematyczną ramą dla filmu „Mgliście”, debiutu Daichiego Murase, w pełni osadzonego w wymierającej wsi Kawakami w prefekturze Nara na zachodzie Japonii. To przestrzeń filmowo związana z twórczością Naomi Kawase, o której japońska reżyserka opowiadała w swoich wczesnych filmach, spoglądając na rodzinne tereny przez pryzmat zjawiska ekonomicznej zapaści ostatnich trzech dekad. Podobnie postępuje Murase w swoim filmie (Kawase jest jego producentką) – Kawakami wyraźnie pamięta lepsze czasy; niegdyś otwarte i zapraszające, było mekką dla napływających podróżnych, tętniło energią przyjezdnych. Obecnie jest zawieszona w bezczasie, obecnym w opowieściach o zamierzczłej świetności i leniwym przepływie codzienności

Metafizyczny pierwiastek odnajdziemy również w „Legendzie syreny”, zapomnianym przez lata ekothrillerze z lat osiemdziesiątych, w którym poławiaczka morskich perł mści się na developerach elektrowni jądrowej za śmierć męża. To film wpisany w ejtisowe DNA; stylowy i wizualnie przepiękny revenge-movie, z paranormalną obecnością sił natury, wzmacniającą środowiskowy powab historii. W „Legendzie syreny” Toshiharu Ikeda zderza ze sobą obrazy niosące poczucie ponurej przepowiedni – jakby z nuklearnego spisku i niszycielskiej siły żywiołów wyłaniała się wizja potrójnej katastrofy z 2011 roku, kiedy to po trzęsieniu ziemi wybrzeże Tōhoku załapała niszycielska fala tsunami, co doprowadziło do awarii reaktora Daiichi w Fukushima. Pokazanie tego filmu na Pięciu Smakach to bez wątpienia wydarzenie, a w kontekście sekcji „Focus: Środowisko” idealne uzupełnienie wątków postfukushimskich, bez których trudno wyobrazić sobie mówienie o kwestiach środowiskowych w Azji.

Na środowisko chcemy też spojrzeć przez pryzmat idiosynkratyczności i kina gatunkowego. Zanim Bong Joon-ho zaczął przyglądać się konfliktom klasowym, nakręcił jeden z najbardziej charakterystycznych monster movie w kinie koreańskim – „The Host: Potwór” to wariacja na temat toposu potwora niszczącego miasta, który budzi się wskutek ludzkiej działalności. Niszcząc środowisko miejskie, stanowi dosłowne odbicie niszycielskiej energii współczesnej działalności człowieka, a także reprezentację praktyki nieustannego wypychania zanieczyszczeń na złudny margines, do instancji ścieków o utopijnej pojemności. Bong Joon-ho pokazuje, że wszystko znajduje swe ujście, ale prędzej czy później wróci po swoje.

Z kolei „Zabójczy romans” Lee Won-suka to już istic wybuchowa mieszanka, jeden z najbardziej szalonych pokazów kreatywności, jaki powstał w komercyjnym kinie koreańskim ostatnich lat – feministyczny rom-com i musical o emancypacyjnej historii, antypatriarchalna baśń, proekologiczna opowiadka nasączona i absurdalnym humorem, i komiksowymi postaciami, które nieznośnie wwiercają się w pamięć. Wszystko to czyni z „Zabójczego romansu” rzadki okaz, bo jakkolwiek film wypełniony jest karykaturalnymi zniekształceniami, to jednak na pierwszym planie wyraźnie wybrzmiewają wątki środowiskowe. Oś historii jest dość uniwersalna – majątny potentat (w tej roli zmarły przed rokiem Lee Sun-kyun) wchodzi w posiadanie modernizowanej kosztem naturalnego pejzażu wyspy. Nad wszystkim unosi się myśl w duchu ekokrytyki feministycznej, łączącej problemy środowiskowe z obecnością patriarchalnych nadużyć, jakich w filmie Lee Won-suka wiele. Może sposób na rozładowanie ekologicznych napięć znajdziemy w absurdalnym humorze?

Sekcję zamyka indonezyjski „Monizm”, interdyscyplinarny debiut Riara Rizaldiego, który tytułem nawiązuje do filozofii monistycznej – w tym przypadku monizmem staje się metodologia twórcy i zebrane w jedność praktyki, które na co dzień nie kojarzą się z artystyczną ekspresją. Rizaldi wykorzystał chociażby rzeczywiste egzorcyzmy, performatywną sztukę z Indonezji, monitoring rejestrujący erupcję wulkanu czy infiltrację polityczną, a kierunek inscenizacji podpowiedziały mu duchy z samego Merapi, z którymi kontaktował się za pośrednictwem medium. „Monizm” to jeden z najbardziej organicznych filmowych bytów ostatnich lat, nasycony filozofią środowiskową i intermedialnością zaprasza do spojrzenia na to, jak można wykorzystywać język filmu do przesuwania narracyjnych granic. Jeśli istnieje współcześnie potrzeba awangardy – to niech będzie ona taka, jak twórczość Rizaldiego.

wokół natury – jedynym pewnym elementem rzeczywistości mieszkańców wsi.

„Mgliście” to duchowy krewniak filmu „Zła nie ma” Ryūsuke Hamaguchiego, jednej z najciekawszych środowiskowych narracji ostatnich lat – oba filmy w podobny sposób operują obecnością natury w życiu bohaterów. W przestrzeni wypełnionej przez lasy i liczne pasma górskie, nad którymi osadza się tajemnicza mgła, wyczuwalna jest też aura niepokoju i niepewności. W filmowych spojrzeniach Hamaguchiego i Murase natura naznaczona jest ambiwalencją – nie jest ani dobra, ani zła, ale w jej byciu odbija się kolektywny strach. Natura zaznacza swoją obecność w wypowiedziach bohaterów, którzy dzień w dzień odnajdują w niej narracje o przeszłości. Podobieństwo można też znaleźć w dialogu międzypokoleniowym i widmie straty, która nachodzi niepostrzeżenie.

Harmonogram projekcji

12

13

	MURANÓW	KINOTEKA 1	KINOTEKA 2	KINOTEKA 3
13.11 ŚR	16:30 Lan Yu STANLEY KWAN, 86'		16:30 Tokyo Fist SHIN'YA TSUKAMOTO, 87'	
	18:15 Miłość na straty STANLEY KWAN, 98'	17:30 Shambhala MIN BAHADUR BHAM, 150'	18:15 Dmuchana lala HIROKAZU KOREEDA, 116'	
	20:30 Pamiętnik z dzieciństwa NICK CHEUK, 94'	20:30 Shanghai Blues TSUI HARK, 103'	20:45 Dryfując przez Tokio SATOSHI MIKI, 100'	

14.11 CZ	16:30 Kobiety STANLEY KWAN, 91'	16:00 Alienoid CHOI DONG-HOON, 136'		
	18:30 Rouge STANLEY KWAN, 97'	18:45 Tokyo Pop FRAN RUBEL KUZUI, 100'	18:15 Wiosenna podróż PENG TZU-HUI, WANG PING-WEN, 90'	
	20:30 Żałobna parada róż TOSHIO MATSUMOTO, 105'	21:00 Nomad PATRICK TAM, 96'	20:45 Na odległym morzu KIM MI-YOUNG, 109'	
	22:15 DKF Pełna Sala ŻAŁOBNA PARADA RÓZ, 60'			

15.11 PT	16:00 Rok bez znaczenia KELVIN TONG, 87'	16:00 Alienoid: Powrót do przyszłości CHOI DONG-HOON, 117'		
	17:45 Kroniki kisspeptyny SHIIKA OKADA, 109'	18:15 Stranger Eyes YEO SIEW HUA, 125'	18:00 Życzę ci dobrze SASHA CHUK, 113'	18:15 Mgliście DAICHI MURASE, 83'
	20:30 Shambhala MIN BAHADUR BHAM, 150'	20:45 Zmierzch wojowników: Miasto za murami SOI CHEANG, 124'	21:00 Miłość na straty STANLEY KWAN, 98'	20:00 Namaszczony do zabijania SEIJUN SUZUKI, 90'
			21:45 Tokyo Fist SHIN'YA TSUKAMOTO, 87'	

16.11 SB	10:45 Lan Yu STANLEY KWAN, 86'	10:30 Świt pełen żalu SIVAROJ KONGSAKUL, 116'	10:45 Ziemia, bądź bezpieczna SHISHIR JHA, 96'	12:00 Love & Pop HIDEAKI ANNO, 112'
	12:45 Aktorka STANLEY KWAN, 154'	13:15 Zabójczy romans LEE WON-SUK, 107'	12:45 Kundel WEI LIANG CHIANG, QIAO YIN, 129'	14:00 Debata z Tajfunami – jakie jest literackie Tokio? 60'
	15:45 Szczwany lis HSIAO YA-CHUAN, 111'	15:45 The Host: Potwór BONG JOON-HO, 120'	15:30 Wiosenna podróż PENG TZU-HUI, WANG PING-WEN, 90'	15:15 Wszystkie zapamiętane noce YUI KIYOHARA, 116'
	18:15 Alienoid - double bill CHOI DONG-HOON, 264'	18:30 Legenda syreny TOSHIHARU IKEDA, 110'	18:15 Oaza na chwilę CHIA CHEE SUM, 89'	17:45 tokyo.sora HIROSHI ISHIKAWA, 127'
		21:00 Shanghai Blues TSUI HARK, 103'	20:45 Beztroskie dni LIANG MING, 122'	21:00 Tokyo Pop FRAN RUBEL KUZUI, 100'

17.11 ND	10:45 Kobiety STANLEY KWAN, 91'	10:45 Mgliście DAICHI MURASE, 83'		11:00 Szepty z ognia i wody LUBDHAK CHATTERJEE, 83'
	12:45 Kroniki kisspeptyny SHIIKA OKADA, 109'	12:30 Dmuchana lala HIROKAZU KOREEDA, 116'	12:45 Monizm RIAR RIZALDI, 116'	13:00 Pożyczony czas CHOY JI, 93'
	15:30 Entropia ANNA FAM-RIESKANIEMI, 27'	15:00 Życzę ci dobrze SASHA CHUK, 113'	15:15 Kundel WEI LIANG CHIANG, QIAO YIN, 129'	15:00 Oaza na chwilę CHIA CHEE SUM, 89'
	17:30 Rouge STANLEY KWAN, 97'	17:45 Pamiętnik z dzieciństwa NICK CHEUK, 94'	18:00 Żałobna parada róż TOSHIO MATSUMOTO, 105'	17:45 Siedziała jak każda inna QU YOUJIA, 105'
	19:45 Aktorka STANLEY KWAN, 154'	20:00 Stranger Eyes YEO SIEW HUA, 125'	20:15 Na odległym morzu KIM MI-YOUNG, 109'	20:30 Nomad PATRICK TAM, 96'

	MURANÓW	KINOTEKA 1	KINOTEKA 2	KINOTEKA 3
18.11 PN	17:45 tokyo.sora HIROSHI ISHIKAWA, 127'	18:00 Beztroskie dni LIANG MING, 122'	17:45 Ziemia, bądź bezpieczna SHISHIR JHA, 96'	
	20:45 Namaszczony do zabijania SEIJUN SUZUKI, 90'	20:30 Rok bez znaczenia KELVIN TONG, 87'	19:30 Debata z Festiwałem Kamera Akcja – o krytyce kina Azji 60'	
			20:45 Szepty z ognia i wody LUBDHAK CHATTERJEE, 83'	

19.11 WT	17:30 Dryfując przez Tokio SATOSHI MIKI, 100'	18:00 Siedziała jak każda inna QU YOUJIA, 105'	18:15 Świt pełen żalu SIVAROJ KONGSAKUL, 116'
	19:15 Kulinarne mapa Tokio – dyskusja 60'	20:45 Pożyczony czas CHOY JI, 93'	20:30 Monizm RIAR RIZALDI, 116'
	20:30 Legenda syreny TOSHIHARU IKEDA, 110'		

20.11 WT	18:00 Zmierzch wojowników: Miasto za murami SOI CHEANG, 124'	18:15 The Host: Potwór BONG JOON-HO, 120'	18:00 Love & Pop HIDEAKI ANNO, 112'
	20:30 Szczwany lis HSIAO YA-CHUAN, 111'	20:45 Zabójczy romans LEE WON-SUK, 107'	20:30 Wszystkie zapamiętane noce YUI KIYOHARA, 116'

Wydarzenia w klubie festiwalowym

KINO AMONDO, UL. ŻURAWIA 20

15.11 PT	23:00 Tokyo Night DJ SET – JULEK PŁOSKI
-------------	--

16.11 SB	23:00 Korean Night DJ SET – WIKTOR SZYMURSKI
-------------	---

20.11 ŚR	22:00 Pożegnalne Karaoke
-------------	--------------------------

- PORTRET: STANLEY KWAN 🗣️ Q & A
- TOKIJSKIE OPowieści 🗣️ TŁUMACZENIE W JĘZYKU MIGOWYM (PJM)
- ASIAN CINERAMA 🔊 POKAZ Z AUDIODESKRYPCJĄ
- NOWE KINO AZJI 🍷 UROCZYSTA GALA OTWARCIA / ZAMKNIĘCIA
- FOCUS: ŚRODOWISKO 👇 POKAZ DLA JAGODY MURCZYNSKIEJ
- ODRESTAUROWANA KLASYKA 🗣️ DYSKUSJA
- POLSKIE AKCENTY 🎫 TANI BILET (22 ZŁ)

Lista filmów



Tokijskie Opowieści / Tokyo Stories

„Tokijskie Opowieści” kreślą przekrojowy obraz japońskiej metropolii. Sekcja zamyka portret miasta giganta w wielogatunkowym ujęciu, obejmującym ostatnie sześć dekad historii japońskiej stolicy. Wybrane filmy opisują tokijską topografię od lat sześćdziesiątych do czasów współczesnych, rejestrując zachodzące w niej zmiany. Przewodnikami po pejzażu są znani twórcy, którzy dostrzegają pełną niuansów tożsamość miasta, naznaczoną biografiami jego mieszkańców i lokalnymi kontekstami. W ich obiektywach Tokio jawi się jako przestrzeń pełna nieoczywistych znaczeń.



„DMUCHANA LALA”, HIROKAZU KOREEDA, 2009



Żałobna parada róż

BARA NO SÔRETSU / FUNERAL PARADE OF ROSES
TOSHIO MATSUMOTO, JAPONIA, 1969, 105'

Kilka dni z życia queerowej społeczności tokijskiego Shinjuku – dzielnicy, która zanim stała się komercyjnym centrum Tokio, jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych była miejscem protestów i politycznych happeningów. Kamera podąża za Eddie – prowokatką z gay-baru Genet. Z epizodycznej narracji wyłania się barwny obraz miejskiej dżungli, dopełniony dokumentalną obserwacją queerowego podziemia. Kolażowa forma filmu stała się symbolem nowofalowych eksperymentów. To performatywna wariacja na temat Tokio uchwyconego na chwilę przed globalnym końcem lata miłości.

Tokyo.sora

HIROSHI ISHIKAWA, JAPONIA, 2002, 127'

Kilka splecionych ze sobą historii. Aspirująca aktorka na zmianę oglądająca „Betty Blue” i tanie porno; studentka ASP, która przechodzi seksualną inicjację; dwie dziewczyny z lokalu z hostessami, z których jedna pisze o drugiej książkę; dyskutująca o kulinarnym eklektyzmie para; modelka z Chin, przysłuchująca się dźwiękom dobiegającym z sąsiedniego mieszkania – bohaterowie Hiroshiego Ishikawy bez zdziwienia przyjmują zbiegi okoliczności, jakie podsuwa im tokijska proza życia. Nieważne, jak duże byłoby to miasto, kino zawsze znajdzie sposób, by uczynić z metropolii mikrokosmos.

Tokyo Fist

SHIN'YA TSUKAMOTO, JAPONIA, 1995, 87'
FILM POKAZYWANY WE WSPÓLPRACY Z OCTOPUS FILM FESTIVAL.

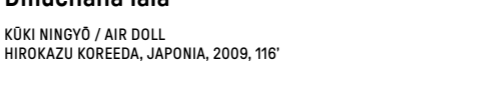
Love & Pop

RABU & POPPU
HIDEAKI ANNO, JAPONIA, 1998, 112'

Kultowe dzieło, które wyszło spod ręki autora „Tetsuo”. Tsuda (w tej roli sam Tsukamoto) jest pozbawionym witalności salarymanem, któremu praca zabiera całą radość życia. Pewnego dnia w chwiejną egzystencję mężczyzny i jego żony z impetem wtargnie bokser Kojima. „Tokyo Fist” to stylistyczny odjazd, wizjonerska próba oddania kryzysu męskości poprzez obraz rozedrganego, tkwiącego w niepewności miasta w czasie załamania gospodarki w latach dziewięćdziesiątych. Tokijski moloch staje się tu osobliwym monstrem, w którego trzewiach odbywa się epatujący cielesnością i przemocą bokserski taniec.

Dmuchana lala

KŪKI NINGYŌ / AIR DOLL
HIROKAZU KOREEDA, JAPONIA, 2009, 116'



Tokio w obiektywie Hirokazu Koreedy. Hideo, samotny mężczyzna w średnim wieku, uosobienie stereotypów na temat japońskich fetyszystów, tkwi w relacji z dmuchaną seklalką o imieniu Nozomi. Ubiera ją, rozmawia z nią, przyrządza dla niej posiłki i kocha ją całym sercem i ciałem. Gdy wychodzi z domu, Nozomi ożywa, znajduje pracę w lokalnej wypożyczalni filmów i poznaje metropolię dzięki historiom spotykanych tam osób. Nurtuje ją pytanie – czym są ludzkie uczucia? Koreeda bezbłędnie rejestruje stan dezorientacji w obliczu pędzącej modernizacji Tokio.

Tokyo Pop

FRAN KUBEL KUZUI, JAPONIA, USA, 1988, 100'

Wendy opuszcza Nowy Jork, by znaleźć się w Tokio. Marzy o karierze muzycznej w Japonii, ale spełnienie snu o byciu big in Japan nie będzie łatwe. Dziewczyna nie zna języka, różnice kulturowe stawiają wokół niej wysoki mur, a rozświetlone neonami Tokio atakuje przeciwnościami losu. Na szczęście trwa właśnie zakochana w Zachodzie era bubble – okres, gdy w Tokio wszystko jest możliwe, nawet „Tokyo Pop”. W swojej kultowej komedii Fran Kuzui pokazuje miasto z lat osiemdziesiątych, w którym łatwo się zgubić, ale jeszcze piękniej odnaleźć.

14



Love & Pop

RABU & POPPU
HIDEAKI ANNO, JAPONIA, 1998, 112'

Monizm

MONISME
RIAR RIZALDI, INDONEZJA, 2023, 116'

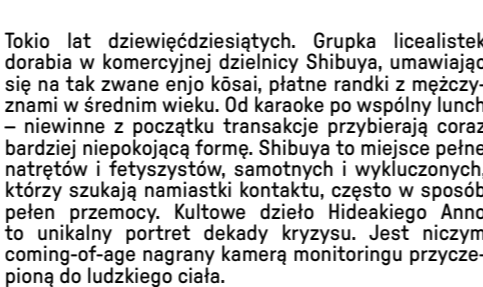
Dryfując przez Tokio

TEN TEN / ADRIFT IN TOKYO
SATOSHI MIKI, JAPONIA, 2007, 100'

Tokio lat dziewięćdziesiątych. Grupka licealistek dorabia w komercyjnej dzielnicy Shibuya, umawiając się na tak zwane enjo kōsai, płatne randki z mężczyznami w średnim wieku. Od karaoke po wspólny lunch – niewinne z początku transakcje przybierają coraz bardziej niepokojącą formę. Shibuya to miejsce pełne natrętów i fetyszystów, samotnych i wykluczonych, którzy szukają namiastki kontaktu, często w sposób pełen przemocy. Kultowe dzieło Hideakiego Anno to unikalny portret dekady kryzysu. Jest niczym coming-of-age nagrany kamerą monitoringu przyczepioną do ludzkiego ciała.

Monizm

MONISME
RIAR RIZALDI, INDONEZJA, 2023, 116'



„ZIEMIO, BĄDŹ BEZPIECZNA”, SHISHIR JHA, 2022

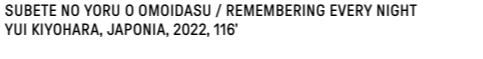
Dryfując przez Tokio

TEN TEN / ADRIFT IN TOKYO
SATOSHI MIKI, JAPONIA, 2007, 100'

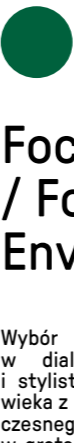
Kolekcjoner długów oferuje studentowi bez grosza szansę na spłatę zobowiązań hazardowych, jeśli ten będzie mu towarzyszył w wycieczce po Tokio. Bohaterowie przemierzają metropolię, wałęsają się po podmiejskich dzielnicach shitamachi, odwiedzają tradycyjne sklepiki rzemieślnicze, a na swojej drodze spotykają coraz bardziej charakternych Tokijczyków, pielęgnujących drobne dziwactwa. Mówi się, że europejskie miasta mają swoje monumenty, tymczasem Tokio ma swoje historie – film Satoshiego Miki to szansa na ich poznanie.

Wszystkie zapamiętane noce

SUBETE NO YORU O OMOIDASU / REMEMBERING EVERY NIGHT
YUI KIYOHARA, JAPONIA, 2022, 116'



Chłodny wiosenny dzień w Tama New Town na obrzeżach Tokio. W filmie Yui Kiyohary przecinają się losy kilku kobiet, a niespieszna narracja odsłania specyfikę osiedla, którego historia sięga lat siedemdziesiątych. Wspomnienia o przeszłości wyłaniają się z opowieści osiadłej w Tama starszyny, tworząc zabawny i pełen lekkości kalejdoskop. Z dala od tokijskiego zgiełku, w ciszy Tama New Town wybrzmiewają wydobyte z zakamarków pamięci historie, odtworzone z dawnych fotografii i nagrań.



Focus: Środowisko / Focus: The Environment



„ZIEMIO, BĄDŹ BEZPIECZNA”, SHISHIR JHA, 2022

Monizm

MONISME
RIAR RIZALDI, INDONEZJA, 2023, 116'



„ZIEMIO, BĄDŹ BEZPIECZNA”, SHISHIR JHA, 2022

Monizm

MONISME
RIAR RIZALDI, INDONEZJA, 2023, 116'

Merapi to najbardziej aktywny z indonezyjskich wulkanów – fascynująca góra, wokół której narosło wiele wierzeń, ale też poligon konfliktów. W swoim filmie Riar Rizaldi tworzy portret Merapi jako żywego organizmu wypełnionego duchową obecnością. Balansujący na pograniczu etnofikcji, duchologicznego horroru i performansu „Monizm” to film- -zjawisko, osobliwy asamblaż, w którym magia stoi obok myśli naukowej – a wszystko po to, by oddać charakter środowiska Merapi w transformującej formie.

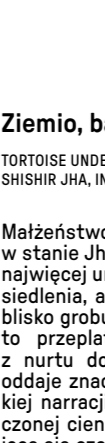
Mgliście

KIRI NO FUCHI / BEYOND THE FOG
DAICHI MURASE, JAPONIA, 2023, 83'

„ZIEMIO, BĄDŹ BEZPIECZNA”, SHISHIR JHA, 2022

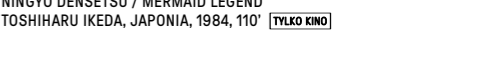
Cel górskich wędrówek, niegdyś tętniąca życiem wioska Kawakami w prefekturze Nara dziś popada w ekonomiczną zapaść, pamiętają o niej nieliczni. Ukryta pośród gór i lasów trwa zawieszona w bezczasie – życie płynie tu leniwym rytmem, a mieszkańców dotyka stagnacja. Przyszłość rodziny dwunastoletniej lhiki, która od pokoleń prowadzi lokalny ryokan, również stoi pod znakiem zapytania. „Mgliście” to spojrzenie na pełną spokoju relację ludzi z otaczającą naturą, w której wybrzmiewają opowieści o dawnej świetności Kawakami – tylko nieliczni je odnajdą.

15



Ziemio, bądź bezpieczna

TORTOISE UNDER THE EARTH / DHARTI LATAR RE HORO
SHISHIR JHA, INDIE, 2022, 96'



Małżeństwo z plemienia Santhalów mieszka w wiosce w stanie Jharkhand, rejonie, w którym wydobywa się najwięcej uranu w Indiach. Wisi nad nimi widmo przesiedlenia, ale nie chcą opuścić swojej ziemi, by być blisko grobu zmarłej córki. „Ziemio, bądź bezpieczna” to przeplatany ilustracjami i opowieściami film z nurtu docu-fiction, który w hybrydowej formie oddaje znaczenie relacji ze środowiskiem. Z poetyckiej narracji wyłania się obraz ambiwalencji, naznaczonej cieniem Antropocenu – to elegia na zmieniające się czasy, fascynująca i bardzo potrzebna.

Legenda syreny

NINGYO DENSETSU / MERMAID LEGEND
TOSHIHARU IKEDA, JAPONIA, 1984, 110' TYLKO KINO

„ZIEMIO, BĄDŹ BEZPIECZNA”, SHISHIR JHA, 2022

WHISPERS OF FIRE & WATER
LUBDHAK CHATTERJEE, INDIE, 2023, 83'

Shiva, artysta tworzący dźwiękowe dzieła sztuki, wyrusza do kopalni węgla we wschodnich Indiach, kierowany obsesją uchwycenia ginących dźwięków świata. Gdy przykłada ucho do wnętrza ziemi, rejestruje auralny efekt zderzenia przemysłu z naturą. Oparty na kontrastach film Lubdhaka Chatterjee bada delikatną równowagę duchową obecnością, a pięknem, zapraszając widzów do zmysłowego doświadczenia dźwięku i ciszy.



The Host: Potwór

GWOEMUL / THE HOST
BONG JOON-HO, KOREA POŁUDNIOWA, 2006, 120' TYLKO KINO

Kiedy z rzeki Han wynurza się wielki stwór, na mieszkańców Seulu pada błąd strach – nie wiadomo, czym jest i kogo dopadnie. Pech chce, że w czeluść zimnej rzeki wciągnie Hyun-seo, mądra, kochane dziecko. Jej niezbyt udana rodzina ruszy w pogon za potworem, by ocalić najmłodszą. Co wskórają, gdy staną oko w oko z tak groźnym przeciwnikiem? „The Host...” to arcydzieło monster movie, doskonałe połączenie kina gatunkowego z ironicznym komentarzem politycznym i społecznym, film ołsniewający plastyką i wielowarstwową narracją.

Zabójczy romans

KILLING ROMANCE
LEE WON-SUK, KOREA POŁUDNIOWA, 2023, 107'

„ZIEMIO, BĄDŹ BEZPIECZNA”, SHISHIR JHA, 2022

Yeo-rae była gwiazdą, którą kochał cały kraj. Jej dobra passa skończyła się, gdy wystąpiła w filmie, który poniósł sromotną klęskę. Jednak nagłe załamanie kariery wydaje się początkiem prawdziwego love story – Yeo-rae poznaje majątnego i przystojnego mężczyznę. Czy aby na pewno jest on ideałem? Od pastiszowego musicalu po ekologiczny thriller, w którym kluczową rolę odgrywa pewien żądny zemsty struś – „Zabójczy romans” w szalonym tempie zmienia tony i gatunki, aby w barwny, pomyślowy sposób opowiedzieć o problemach współczesnej Korei Południowej.

Portret: Stanley Kwan / Portrait: Stanley Kwan

„Portret: Stanley Kwan” to pierwsza w Polsce retrospektywa twórcy kojarzonego z Hongkońską Nową Falą, który od początku szedł własną ścieżką, konsekwentnie ignorując trendy mainstreamu. Kwan był jednym z pierwszych azjatyckich reżyserów, który dokonał publicznego coming outu, stając się ambasadorem społeczności LGBT i kluczowym autorem kina queerowego. Od rzadko pokazywanego debiutu, przez największe sukcesy artystyczne i kasowe z lat dziewięćdziesiątych, po filmy, w których realizacji Kwan brał udział jako producent – sekcja przybliży twórczość tego wrażliwego i wptywowego artysty.



„ROUGE”; STANLEY KWAN, 1987

Kobiety

NU REN XIN / WOMEN
STANLEY KWAN, HONGKONG, 1985, 91'

Życie Bao-er wzięło właśnie ostry zakręt – mąż związał się z młodszą partnerką, którą w dodatku polubił ich synek. Kobieta musi więc podjąć decyzję, co dalej ze sobą począć. U swojego boku ma wiernie przyjaciółki, z którymi można szczerze porozmawiać dostownie o wszystkim. Czy ta grupa wsparcia rozwiąże jej problemy? Pełne melancholii i humoru „Kobiety” to debiut Stanleya Kwana, który spodobał się zarówno publiczności, jak i krytykom. Pozytywny odbiór dał początek jednej z najwspanialszych karier współczesnego kina hongkońskiego.

Miłość na straty

DEI HA CHING / LOVE UNTO WASTE
STANLEY KWAN, HONGKONG, 1986, 98'

Czworo młodych przyjaciół prowadzi w Hongkongu burzliwe życie towarzyskie. Kiedy Ling zostaje znaleziona martwa, sprawę bierze w swoje ręce detektyw, któremu daleko do typowego śledczego. Ale ten film nie jest konwencjonalnym kryminałem, dalsze losy bohaterów potoczą się w zupełnie nieoczekiwanym kierunku. Drugi film Kwana, wielowarstwowy i zaskakujący, uchodzi dzisiaj za sztandarowe dzieło drugiej Hongkońskiej Nowej Fali. Na planie spotkali się aktorzy, którzy chwilę później stali się wielkimi gwiazdami – Chow Yun-fat i Tony Leung.

Rouge

YIM JI KAU / ROUGE
STANLEY KWAN, HONGKONG, 1987, 97'

Duch pięknej Fleur pojawia się we współczesnym Hongkongu, aby odnaleźć ukochanego sprzed lat. Ona była niegdyś kurtyzaną w popularnej herbarciarni, on – członek wpływowej rodziny – klientem. Na drodze do ich szczęścia stanęły konwenanse, kochankowie postanowili więc razem popełnić samobójstwo i spotkać się po śmierci. Alegoryczna opowieść o ponadczasowym uczuciu to największy sukces artystyczny Stanleya Kwana. W filmie zagrały legendy hongkońskiej popkultury – Leslie Cheung i Anita Mui. To ich jedyny wspólny występ, oboje zmarli w 2003 roku.

Aktorka

RUAN LING YU / CENTER STAGE
STANLEY KWAN, HONGKONG, 1991, 154'

Ruan Lingyu była legendą niemej ery chińskiego kina. Ambitna aktorka odniosła sukces w młodym wieku, ale zapłaciła za to najwyższą cenę – zmarła przedwcześnie samobójczą śmiercią. Po latach Stanley Kwan, chcąc ją lepiej zrozumieć, wzięła na warsztat życie diwy, a jako odtwórczynię głównej roli na plan filmowy zaprosił Maggie Cheung. Reżyser sięga po formułę filmu biograficznego, ale wydobywa z niej więcej, niż obiecuje konwencja. Nie jest to więc tylko opowieść o niezwyklej kobiecie wyprzedzającej swoje czasy, ale także o istocie aktorstwa i kina.

Lan Yu

STANLEY KWAN, HONGKONG, 2001, 96'

Lan Yu jest wrażliwym studentem architektury, który przyjeżdża do Pekinu z prowincji. Tu poznaje bogatego przedsiębiorcę. Różni ich bardzo wiele, mimo to ich burzliwy związek będzie trwać przez kolejne lata. W tle Chiny gwałtownie się modernizują, co stwarza wielkie możliwości, ale i zagrożenia. Ekranizacja skandalizującej chińskiej powieści wydanej anonimowo w internecie, weszła do kanonu azjatyckiego kina LGBT. Stanley Kwan zdołał zrealizować zdjęcia do „Lan Yu” w Pekinie, czyniąc stolicę Chin jednym z najważniejszych bohaterów filmu.

Życzę ci dobrze

DAN YUAN REN CHANGJIU / FLY ME TO THE MOON
SASHA CHUK, HONGKONG, 2023, 113' [TYLKO KINO]

Siedmioletnia Yuen przyjeżdża z mamą do Hongkongu z Hunanu. Jej ojciec już tu jest, zajmuje się kradzieżami. Dziewczynce trudno się odnaleźć w nowym miejscu – nie zna języka, w szkole jest źle traktowana. Do rodziny dołącza też siostra Yuen. Wydawałoby się, że bohaterowie znajdą teraz spokój, ale przestępca natura ojca będzie miała ciągły wpływ na rodzinę. Sasha Chuk zekranizowała własną, częściowo autobiograficzną powieść, aby z uważnością, delikatnością i zrozumieniem przyjrzeć się losom imigranckiej rodziny na przestrzeni dekad.

Pożyczony czas

REN HAI TONG YOU / BORROWED TIME
CHÓY JI, CHINY, HONGKONG, 2023, 93' [TYLKO KINO]

Późne lato. Do wybrzeża zbliża się tajfun. Ting codziennie spogląda na Hongkong ze swojego okna w chińskim Guangzhou. Za moment wychodzi za mąż, ale wciąż tli się w niej niepokój związany z tajemnicą jej rodziny – ojciec zniknął bez słowa dwadzieścia lat temu. Na prośbę matki dziewczyna wyrusza do Hongkongu, by poukładać porozrzucane kawałki przeszłości. Podróż ożywi dalekie zakamarki jej pamięci.

Nowe Kino Azji / New Asian Cinema

„Nowe Kino Azji” to sekcja konkursowa festiwalu. Międzynarodowe People’s Jury wybierze z jej programu zwycięski tytuł. Prezentowane w niej filmy zostały zrealizowane przez najciekawsze nowe osobowości kina azjatyckiego, tworzące zaskakującą mozaikę spojrzeń na kontynent i jego mieszkańców. Filmy te w twórczy sposób konfrontują się ze współczesnymi wyzwaniami, z jakimi mierzą się społeczeństwa, ale także wracają do wydarzeń z przeszłości, często pokazanej z nowych perspektyw. Wszystko to w innowacyjnej formie, dowodzącej, że kino jest żywym organizmem, który wciąż ma się znakomicie.



„SWIT PEŁEN ŻALU”; SIVAROJ KONGSAKUL, 2024

Kundel

BAI YI CANG GOU / MONRGEL
WEI LIANG CHIANG, YOU QIAO YIN, SINGAPUR, TAJWAN, 2024, 129'

Surowa zima na Tajwanie. Oom, tajski imigrant bez dokumentów pobytu, żyje w izolacji w odległym górskim regionie. Wraz z innymi przybyszami z Azji Południowo-Wschodniej pracuje jako opiekun starszych i niepełnosprawnych osób, biorąc na siebie ciężar organizacji ich codziennego życia. Wraz z rosnącymi wymaganiami ze strony pracodawców, Oom jest zmuszony zmierzyć się z moralnym dylematem, który wystawi jego empatię na próbę.

Beztroskie dni

XIAO YAO YOU / CAREFREE DAYS
LIANG MING, CHINY, 2023, 122' [TYLKO KINO]

Xu Lingling to dwudziestopięcioletnia kobieta zmagająca się z chorobą nerek w podupadającym mieście Shenyang w Chinach. Wspierana przez wyobcowanego ojca, wierną najlepszą przyjaciółkę i dawną koleżankę z klasy postanawia wyruszyć w podróż, szukając ukojenia i poczucia sensu w obliczu swoich zmagañ. Łączące czarny humor ze wzruszeniem, „Beztroskie dni” eksplorują temat choroby, wytrwałości i dążenia ludzkiej duszy do wolności nawet w najmroczniejszych chwilach życia.

Na odległym morzu

JEOLHAEGODO / A LONELY ISLAND IN THE DISTANT SEA
KIM MI-YOUNG, KOREA POŁUDNIOWA, 2023, 109'

Życie Yuncheola zmienia się, gdy jego córka, niegdyś zdeterminowana, by uczyć się w szkole artystycznej, wybiera inną ścieżkę – taką, która odzwierciedla jego dawno porzucone marzenie. Zbliżeni na nowo przez ciężar niespełnienia i emocjonalnego dystansu wobec świata, ojciec i córka wyruszają w uzdrawiającą podróż, podczas której odwiedzają południowokoreańskie nadmorskie miasteczka i wypełnione spokojem buddyjskie świątynie.

Wiosenna podróż

CHUN XING / A JOURNEY IN SPRING
PENG TZU-HUI, WANG PING-WEN, TAJWAN, 2023, 90'

Kim-Hok, starszy mężczyzna mieszkający wśród mglistych wzgórz niedaleko Tajpej, nie może sobie poradzić z nagłą śmiercią żony, przez co decyduje się zachować jej martwe ciało. Gdy po latach wróci do domu syn, z którym nie miał kontaktu, razem przejdą przez emocjonalną burzę, radząc sobie z żalobą, samotnością i rozpoznając kruche więzi, które wciąż zdają się łączyć. Rozgrywająca się na tle cichej, skąpanej w deszczu wioski „Wiosenna podróż” to poetycka refleksja nad stratą, pojednaniem i ulotnym pięknem życia.

Rok bez znaczenia

DA FENG CHUI / A YEAR OF NO SIGNIFICANCE
KELVIN TONG, SINGAPUR, 2023, 87'

W Singapurze w latach siedemdziesiątych Lim Cheng Soon staje w obliczu kryzysu tożsamości. Angielski przejmuje wtedy rolę dominującego języka, co spycha na zawodowy margines wykształconego w Chinach architekta i nadwyręża jego więzi rodzinne. Ojciec Cheng Soona faworyzuje młodszego syna, uosobienie nowoczesnego świata, w którym starszy nie potrafi się odnaleźć. „Rok bez znaczenia” w przejmujący sposób pokazuje cichą walkę bohatera z poczuciem pustki w obliczu niepohamowanych zmian społecznych i skłania do refleksji na temat kosztów postępu.

Oaza na chwilę

OASIS OF NOW
CHIA CHEE SUM, MALEZJA, SINGAPUR, FRANCJA, 2023, 90'

Hanh, wietnamska imigrantka próbująca przetrwać w Kuala Lumpur, porusza się w ukrytym, wypełnionym trudnościami świecie pracowników bez dokumentów. Uwięziona w przestrzeni osiedla mieszkaniowego, przyjmuje na siebie role sprzątaczk i opiekunki, a jednocześnie tęskni za swoją córką. Film rejestruje jej wytrwałe zmagania z izolacją i niewidzialnością i oferuje wzruszającą refleksję na temat pozostawania w obrębie społeczeństwa, które polega na najbardziej bezbronnych, a jednocześnie ich marginalizuje.

Kroniki kisseptyny

KOI NŌ EXPERIMENT / KISSSEPTIN CHRONICLES
SHIUKA OKADA, JAPONIA, 2023, 109'

Shigusa dorastała, od najmłodszych lat dostosowując się do konwencjonalnych standardów piękna i szukając zainteresowania ze strony mężczyzn. Doświadczona przez nieszczęśliwe miłości, w swojej sztuce rozlicza się z rozczarowaniem. W praktykach artystycznych zaczyna kwestionować ocenkowania społeczne, dążąc do zdefiniowania własnej tożsamości i uwolnienia się od tradycyjnych ról płciowych, które od dawna ją ograniczały.

Siedziała jak każda inna

KAISHI DE QIANG / SHE SAT THERE LIKE ALL ORDINARY ONE
QU YOUJIA, CHINY, 2024, 105' [TYLKO KINO]

Cichy licealista Zhuang przyznaje się do winy, gdy jego koleżanka z klasy, Meng, kradnie pistolet startowy. Zamiast wdzięczności spotyka go jednak z jej strony zima obojętności. Aby zdobyć uwagę Meng, Zhuang dołącza do drużyny lekkoatletycznej, intensywnie przeżywa przelotne spojrzenia, niewypowiedziane uczucia i ukryty pod nimi ból dorastania. W „Siedziała jak każda inna” Qu Youjia pokazuje emocjonalnie burzliwy nastoletni etap życia, młodzieńcze ambicje i poszukiwanie samego siebie we współczesnych Chinach.

Świt pełen żalu

A RUN GAAN / REGRETFULLY AT DAWN
SIVAROJ KONGSAKUL, TAJLANDIA, 2024, 116'

W niewielkiej prowincji na obrzeżach Bangkoku weteran wojenny Yong wiedzie spokojne życie jako ogrodnik, wspominając odległe czasy. Mieszka w skromnym domu z ukochaną wnuczką i wiernym psem Rambo. Kiedy oboje marzą o zbudowaniu przetłnłego domu na drzewie i szczęśliwym życiu razem, ciągnąca im przeszłość zaczyna rzucać cień na idylliczną egzystencję. Ich wspólna przyszłość staje pod znakiem zapytania.

Monizm

MONISME
RIAR RIZALDI, INDONEZJA, 2023, 116'

Również w sekcji „Focus: Środowisko”



Asian Cinerama

„Asian Cinerama” daje oddech od kina arthousowego, jest rozległym spojrzeniem na repertuar kinowy w całej Azji. Na sekcję składają się głównie ambitne dzieła komercyjne, realizowane przez mistrzów regularnie przekuwających wielkie budżety w jeszcze większe zyski. „Asian Cinerama” to jednak nie tylko popcornowa rozrywka – trafiają tu filmy monumentalne i przełomowe, które szybko znajdują swoje miejsce w historii kina azjatyckiego, ale też tytuły skromniejsze, które niespodziewanie podbiły serca widzów.



„PAMIĘTNIK Z DZIECIŃSTWA”, NICK CHEUK, 2023

Stranger Eyes

MÓ SHÌ LÚ / STRANGER EYES
YEO SIEW HUA, SINGAPUR, TAJWAN, FRANCJA, STANY ZJEDNOCZONE
2024, 125' **[TYLKO KINO]**

Po tajemniczym zaginięciu kilkuletniej córki, młoda para zaczyna otrzymywać niepokojące nagrania – ktoś podgląda ich życie, z ukrycia rejestrując najbardziej intymne sekrety. Do obserwacji bohaterów przyłącza się chcąc schwytać sprawcę policja, używając kamer monitoringu. Z mozaiki zarejestrowanych scen powstaje obraz związku, który już dawno się wypalił. Najnowszy film Yeo Siew Hua to slow thriller, który nie tylko zadaje pytanie o to, kto kogo tak naprawdę obserwuje, ale także kreśli skomplikowany portret braków i tarć w relacjach międzyludzkich.

Szczwany lis

LAO HU LI / OLD FOX
HSIAO YA-CHUAN, TAJWAN, 2023, 112'

Tajwan, koniec lat osiemdziesiątych. Jedenastoletni Jie mieszka ze swoim tatą, który pracuje w restauracji jako kelner. Tai-lai marzy o kupnie lokalu i otwarciu w nim własnego biznesu. Jie znajduje się w kręgu zainteresowania Xie, człowieka trzęsącego sektorem nieruchomości w mieście, znanego wszystkim jako Szczwany Lis. Czy przeżywający przyspieszone dojrzewanie chłopiec podąży za naukami mentora, który mu imponuje, czy zostanie przy wartościach przekazywanych przez ojca?

Pamiętnik z dzieciństwa

NIN SIU YAT GEI / TIME STILL TURNS THE PAGES
NICK CHEUK, HONG KONG, 2023, 94'

Cheng Yau-chun znajduje w klasie list wskazujący na to, że jeden z jego uczniów planuje odebrać sobie życie. Nauczyciel zrobi wszystko, by dowiedzieć się o kogo chodzi, zanim dojdzie do tragedii. Ta sytuacja sprawi też, że Cheng powróci do bolesnych wspomnień z czasów swojej młodości. Dwie płaszczyzny czasowe zaczynają się przenikać, trauma powraca. Czy da się ją przezwyciężyć?

Alienoid

OEGYE+IN 1BU / ALIENOID
CHOI DONG-HOON, KOREA POŁUDNIOWA, 2022, 142'

Co by się stało, gdyby w jednej opowieści zmieścić androidy z przyszłości, ludzi z teraźniejszości i taoistycznych magów z XIV wieku? Choi Dong-hoon, król koreańskiego box office'u, doprowadził do ich spotkania, kręcąc oryginalną fabułę o walce dobra ze złem, rozciągniętą na trzy płaszczyzny czasowe. Powstał pełen kontrolowanego chaosu blockbuster, którego akcja pędzi na złamanie karku. „Alienoid” to dzieło monumentalne, zabawne, zapierające dech w piersiach. Słowem – jedna z najwspanialszych przygód filmowych ostatnich lat.

Alienoid: Powrót do przyszłości

ALIENOID: RETURN TO THE FUTURE / OEGYE+IN 2BU
CHOI DONG-HOON
KOREA POŁUDNIOWA 2024, 117'

Druga część dylogii „Alienoid”, która jest bezpośrednią kontynuacją części pierwszej i domyka wszystkie wątki historii.

Shambhala

SHAMBHALA
MIN BAHADUR BHAM, NEPAL, FRANCJA, NORWEGIA, HONGKONG,
TURCJA, TAJWAN, STANY ZJEDNOCZONE, KATAR, 2024, 150' **[TYLKO KINO]**

Pema mieszka w wiosce położonej wysoko w Himalajach. Kiedy znika Tashi, jeden z jej trzech mężów, a mieszkańcy zaczynają plotkować o jej ciąży, dziewczyna postanawia go odnaleźć. Rusza w długą drogę, wiodącą poprzez osnieżone górskie krajobrazy, by stanąć w obronie swojego dobrego imienia. Wypełniona poezją, a jednocześnie oparta na obserwacji dnia codziennego, „Shambhala” portretuje zwyczaje i obyczajowość Nepalczyków. Jest także głębokim duchowym przeżyciem, które skłania do refleksji nad pozycją kobiety w tradycyjnej społeczności.

Zmierzch wojowników: Miasto za murami

JIU LONG CHENG ZHAI - WEI CHENG / TWILIGHT OF THE WARRIORS:
WALLED IN
SOI CHEANG, HONGKONG, 2024, 124'

Lok-kwun trafia do Miasta za murami – najgęściej zaludnionego miejsca na Ziemi, w którym porządek egzekwowany jest przez przestępcze triady. Jego pojawienie się w niebezpiecznym zakątku przypomni o tym, że panujący tu spokój jest chwiejny i dany tylko na chwilę. „Zmierzch wojowników: Miasto za murami” oszalałami emocjonującymi sekwencjami walk oraz rozmachem narracyjnym i scenograficznym. Odtworzenie mitycznej dzielnicy Hongkongu, złożonej z labiryntów ciasnych uliczek, zachwyca i przenosi w pełną rys przeszłość miasta.

Polskie Akcenty / Polish Accents

Projekty na przecięciu – pomiędzy Polską a kontynentem azjatyckim – pokazujące współczesne dylematy tożsamościowe, nakreślające tendencje w kinie, ale i pokazujące zaangażowanie polskich filmowców w tworzenie kina Azji.



Odrestaurowana Klasyka / Restored Classics

Sekcja, w której rządzi styl i kultowość, a długo niedostępne tytuły w końcu mogą wybrzmieć na dużym ekranie w odnowionej formie. Pięciosmakowy program odrestaurowanych klasyków to wyjątkowy prezent dla kinofilskiej widowni – składa się z tytułów formacyjnych dla lokalnych ruchów filmowych, a także z ulubionych arcydzieł azjatyckiej publiczności, bez których trudno mówić zarówno o niezależnym, jak i komercyjnym kinie współczesnym.



„NOMAD”, PATRICK TAM, 1982

Namaszczony do zabijania

KOROSHI NO RAKUIN / BRANDED TO KILL
SEIJUN SUZUKI, JAPONIA, 1967, 90'
FILM POKAZYWANY WE WSPÓŁPRACY Z OCTOPUS FILM FESTIVAL

Hanada ulega dwóm słabościom – do kobiet i zapachu gotowanego ryżu. W roli płatnym zabójcy niemal nie ma sobie równych. W rankingu tokijskich hitmanów jest numerem trzy. Gdy jednak nie wywiąże się ze swojego zadania, sam trafi na ich celownik, co wpędzi go w spiralę obsesji. Oto opus magnum Seijuna Suzukiego, mistrza kina klasy B. Po sześciu dekadach od premiery arcydzieła Suzukiego – ikoniczny hołd dla kina noir – powraca. W przesyconych erotyką, melancholijnych kadrach mieści solidną dawkę kina gangsterskiego, które bawi się założeniami gatunku.



„ENTROPIA”, ANNA FAM-RIESKANIEMI, 2024

Nomad

LIE HUO QING CHUN
PATRICK TAM, HONGKONG, 1982, 96' **[TYLKO KINO]**

Młodzi kochankowie chłoną wszystko to, co Hongkong lat osiemdziesiątych ma im do zaoferowania. Spragnieni doznań, otwarci na doświadczenia przemierzają jego ulice, jakby należały do nich. Miasto jest jednak dla nich za małe, niezdolne pomieścić ich apetytu – przeniosą się więc na plażę lokalnych wysp. Gdy kochankowie na nowo wymyślają swoje lato miłości, z oddali nadchodzi widmo katastrofy. Nowofalowy manifest Patricka Tama zapowiada nadejście nowej jakości w kinie hongkońskim, na chwilę przed globalną fascynacją Wong Kar Waiem i Johnem Woo.

Shanghai Blues

SHANGHAI ZHI YE
TSUI HARK, HONGKONG, 1984, 103' **[TYLKO KINO]**

Pierwszy film Tsui Harka, giganta kinematografii hongkońskiej, twórcy zarówno kina akcji, jak i lekkich komedii romantycznych, pokazywany na Pięciu Smakach. Jest rok 1937, japońskie bomby spadają na Szanghaj. Dwoje nieznanym znajduje schronienie pod mostem, by przeczekać niebezpieczeństwo. W ciemnościach nie mogą nawet zobaczyć swoich twarzy, ale obiecują sobie, że spotkają się ponownie, kiedy koszmar wojny się skończy. 10 lat później w Szanghaju mieszkają blisko siebie, ale o tym nie wiedzą. Czy los da im ponownie szansę na spotkanie?

Tokyo Pop

FRAN KUBEL KUZUI, JAPONIA, USA, 1988, 100'

Również w sekcji „Tokijskie opowieści”.

Entropia

ENTROPY
ANNA FAM-RIESKANIEMI
POLSKA 2024, 27'

Społeczna entropia rodzi się na granicy zderzenia kultur. W jednej z nich żyje Mây, wietnamka wychowana w Polsce, która musi wybierać między rodziną a własnym szczęściem. Bohaterka dokonuje bulwersującej decyzji, która wydaje się wybawieniem, ale jest niczym innym jak wejście do nowego więzienia, ale na własnych zasadach.

TEKSTY

MARCIN KRASNOWOLSKI
ŁUKASZ MAŃKOWSKI
SARA CAROTENUTO
SUPHON NIAMKAMNOET

REDAKCJA

ŁUKASZ MAŃKOWSKI

KOREKTA

IGA KRUK-ŻURAWSKA

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD

PRZEMYSŁAW OSTASZEWSKI

ORGANIZATORZY

MAJA PIELAK
MARCIN KRASNOWOLSKI
ŁUKASZ MAŃKOWSKI
KATARZYNA ARSENIUK
MARTA DYMEK
KINGA MOLIŃSKA

WSPÓŁPRACA

JAKUB KRÓLIKOWSKI
ANNA MAMIŃSKA
FUNDACJA JAGODY MURCZYŃSKIEJ
KUBA MIKURDA
KATARZYNA SOBALA
PIOTR PARTYKA
ELŻBIETA KULAWIK-MAZUR
MICHAŁ MAZUR
SARA CAROTENUTO
SUPHON NIAMKAMNOET
VICTOR FAN
AGATA GRZYBOWSKA
KATARZYNA KARPIŃSKA
GABRYŚIA SZAŁYGA
ZOFIA PACHOLCZYK
HAI HUNG DINH
KAMIL KOPACEWICZ
MAGDALENA ALEKSANDROWICZ
AGNIESZKA SZEFFLER
NATALIA MĘTRAK-RUDA
ANNA SZEGIDEWICZ
AGATA RUDOWSKA
SYLWIA KASIUKIEWICZ
MONIKA MAZUR
NATALIA NOWAKOWSKA
MARTA MIAZGA
JULIA FRĄCKVOWSKA
ANETA ROMAŃSKA
KAROL KUBERA
OLGA MROWIEC
KAMILA BORÓWKA
KINGA GŁADYSZ
ANNA GRUSZECKA
NEIL MILTON
JULIAN PŁOSKI
JULIA FILIŃSKA
KABAK
AMONDO
TAJFUNY
FUNDACJA OBSERWATORIUM
FUNDACJA KULTURA BEZ BARIER
FUNDACJA KINO DOSTĘPNE
LINH NGUYEN
ASIA TRAVEL

BILETY

Bilety i dostęp online w sprzedaży pod adresem: piecsmakow.pl

KINO	bez ulgi	seniorki/ seniorzy
BILET	28 zł	25 zł
BILET NA SEANS PRZED 17:00 (PN-PT)	22 zł	20 zł
UROCZYSTE OTWARCIE 13.11	35 zł	
ALIENOID - DOUBLE BILL	60 zł	
ENTROPIA	10 zł	

KINO + ONLINE

KARNET PIĘĆ SMAKÓW KINO + ONLINE 380 zł

Wstęp na wszystkie projekcje filmowe (za wyjątkiem uroczystego otwarcia) podczas festiwalu w kinach oraz dostęp do wszystkich filmów na festiwalowej platformie video. Liczba dostępnych karnetów jest ograniczona. W programie dostępne są łącznie 42 filmy.

ONLINE

POJEDYŃCZY DOSTĘP (WYPOŻYCZENIE FILMU NA 48 H) 22 zł

KARNET PIĘĆ SMAKÓW ONLINE 200 zł

Dostęp do wszystkich filmów na festiwalowej platformie video. Online dostępne są 32 filmy z programu festiwalu. Liczba karnetów online jest nielimitowana i będą dostępne w sprzedaży także w trakcie trwania festiwalu.

18. Azjatycki Festiwal Filmowy Pięć Smaków dofinansowano ze środków m. st. Warszawy, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, Hong Kong Economics & Trade Office Berlin, Ministry of Culture, Taiwan, Taipei Economic and Cultural Office, Prague oraz Japan Foundation.

978-83-955929-5-9
PUBLIKACJA BEZPŁATNA

